Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Wtorek 20 czerwca 1939 r. | Nr. 168

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 618.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 618 73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Niemiecka ręka na Dalekim Wschodzie

Krążowniki angielskie w Tientsinie

Anglia zapowiada surowe sankcje odwetowe

LONDYN, 19.6. Premjer Chamberlain złoży w dniu dzisiejszym w Izbie Gmin oświadczenie, które, jak spodziewa się cała dzisiejsza prasa, zawierać będzie ostrzeżenie pod adresem Japonii.

Według pogłosek, krążących w angielskich kołach politycznych, Anglja przygotowuje następujące zarządzenia represyjne przeciw Japonii:

1) prohibicyjne cła na towary japońskie, przewożone do Anglji i kolonji brytyjskich.

2) Zamknięcie rachunków japońskich w bankach angielskich.

3) Zwiększenie kredytów dla marsz. Czang-Kai Szeka.

4) Atak na japońską walutę.

5) Wypowiedzenie układu z 1911 r. o handlu i żegludze.

Dzienniki londyńskie w sprawozdaniach swoich z Tientsinu oburzają się przede wszystkiem nad brutalne i poniżające traktowanie obywateli brytyjskich przez posterunki japońskie.

Wielkie oburzenie wywołało zachowanie się wobec pewnej dziewczyny angielskiej, która udawała się do koncesji japońskiej na wyścigi konne. Zatrzymał ją policjant i na oczach żołnierzy japońskich począł jej wymyślać najgorszymi słowami i szarpać. Dziewczyna dostała ataku nerwowego. Z opresji uwolniło ją kilku cudzoziemców.

WIDMO GŁODU W TIENTSINIE

W koncesji mimo oficjalnych zapewnień żywności jest coraz mniej. Dowóz ustał zupełnie. Żaden statek chiński ani łódź nie przedostały się na teren koncesji. Wczoraj przybyły jedynie dwa statki angielskie z Szanghaju, które przywiozły nieco świeżych produktów wiejskich. Jak informują korespondenci angielscy zapasy żywności w koncesji wystarczą zaledwie na dwa dni.

Telegramy wychodzące z koncesji angielskiej są cenzurowane przez Japończyków. Połączenia telefonicznego ze światem koncesja w ogóle nie posiada.

Akcja japońska nie ogranicza się jedynie do Tientsinu. W miastach chińskich, opanowanych przez Japończyków, rozrzucane są masowo ulotki antyangielskie. W Tientsinie utworzona została wczoraj antybrytyjska liga patriotyczna.

Dziś do portu w Tientsinie przybyły trzy krążowniki angielskie, które otrzymały jeszcze w piątek rozkaz udania się nap omoc zablokowanej przez Japończyków koncesji.

W fakcie blokady Anglicy widzą zagrożenie nie tylko swoich bezpośrednich interesów materialnych, ale i osłabienie pozycji moralnej białej rasy we wschodniej Azji. Obrona interesów anglo-francuskich uzależniona jest w niemałym stopniu od stanowiska, jakie zajmie rząd Stanów Zjednoczonych A. P. Jeśli Ameryka poprze plan brytyjski, energiczne działania na Dalekim Wschodzie, Japończycy w obawie przed zbyt dalekoidącymi sankcjami, zmienią taktykę i pójdą na kompromis.

INCYDENT W TIENTSINIE — DZIEŁEM NIEMCÓW

LONDYN, 19.6. „News Chronicle" twierdzi z całą stanowczością, że incydent w Tientsinie powstał wskutek machinacji niemieckich, które przez stwarzenie dla Anglji trudności na Dalekim Wschodzie, chcą przeszkodzić dojściu do skutku paktu angielsko-sowieckiego.

Dziennik angielski utrzymuje, że Hitler już na trzy tygodnie przed incydentem wiedział, iż taki incydent się wydarzy.

NARADA SZTABOWCÓW W SINGAPORE

O poważne sytuacji w Tientsinie świadczy fakt, że jutro zbiera się w Singapore narada przedstawicieli sztabowców angielskich i francuskich. Opracowane zostaną wspólne formy działania zmierzające do obrony interesów Anglji i Francji na Dalekim Wschodzie.

Japonia chce odebrać Hong-Kong

Na razie proponuje odkupienie

LONDYN, 19.6. Antyangielska propaganda w prasie japońskiej przybiera coraz ostrzejsze formy. „Kokumin — Szimbun" ogłasza dziś artykuł, w którym utrzymuje, że w japońskich sferach urzędowych i półurzędowych wzmacnia się przekonanie, że Wielka Brytania powinna odstąpić Chinom Hong-Kong.

„Kokumin Szimbun" twierdzi dalej, że chiński „rząd odrodzenia" (stworzony przez Japończyków) gotów byłby odkupić Hongkong od Wielkiej Brytanii. Wobec usadowienia się Japonji w Chinach Hongkong stracił jakoby całkowicie swą wartość handlowo - ekonomiczną i militarną.

Eskadra amerykańska

wpłynęła do Tientsinu

WASZYNGTON, 19.6. Torpedowce „Paul" i „Jones" oraz poławiacz min „Finch" przybyły wczoraj do Czyfu na południe od Tientsinu w celu wzmocnienia przebywającej tam eskadry amerykańskiej.

Ciężki krążownik „Augusta" oraz lekki krążownik „Marblehead" znajdują się od tygodnia w Czingwangtau. Dziś przybędzie do Tientsinu admirał Yarnell, który obecnie przeprowadza inspekcję oddziałów morskich Stanów Zjednoczonych w Pekinie.

Dziewczęta niemieckie z Polski

SZKOLĄ SIĘ W GDAŃSKU DLA WYWIADU NIEMIECKIEGO

GDAŃSK, 19.6. Podczas otwarcia nowego kursu dla dziewcząt niemieckich z Polski przemawiał Gauleiter Forster, który zaznaczył, że ogółem przeszkolono już w Gdańsku ponad 8 tysięcy dziewczat niemieckich z Polski. Dziewczęta te szkolone są jako bony, nauczycielki języka niemieckiego i wychowawczynie. Program kursu — jak się wyraził Forster — jest jednak „urozmaicony", to znaczy, że wykłada się tam przedmioty nie mające nic wspólnego z zasadami wychowawczymi, albowiem kursistki otrzymują wiadomości, jak najlepiej służyć wywiadowi niemieckiemu.

Obrady

RADY NACZELNEJ PPS

WARSZAWA, 19.6 (Tel. wł.) W dniu wczorajszym obradowała tu Rada Naczelna PPS. Obradom przewodniczył w zastępstwie nieobecnego z powodu choroby prezesa Rady Naczelnej b posła Żuławskiego, b. poseł Urbański.

Referat polityczny wygłosił prezes CKW Arciszewski. Sprawozdanie organizacyjne złożył sekretarz Pużak.

Całodzienne obrady zakończono przyjęciem jednomyślnej rezolucji, określającej stanowisko PPS wobec obecnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej Polski. Poza tym udzielono pełnomocnictw CKW w sprawie ustalenia terminu zwołania kongresu.

Eksplozja

POWIETRZNEJ TORPEDY

MEKSYK, 19.6. Na lotnisku wojskowym z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuchła torpeda powietrzna.

4 osoby zostały zabite. Szkody materjalne są bardzo duże.

Rosja doradza przyśpieszenie konfliktu zbrojnego w Europie

Co wpływa hamująco na przebieg rokowań angielsko-sowieckich

RYGA, 19.6. Według oceny obserwatorów zagranicznych przebywających w Moskwie, rozmowy angielsko-sowieckie mimo iż nie doprowadziły jeszcze do pozytywnego rezultatu, posunęły się jednak ostatnio bardzo naprzód. Na przyśpieszenie tempa rokowań wpłynęła znacznie zbieżność interesów obu państw na Dalekim Wschodzie i wiadomości nadchodzące z Tokio i Tientsinu.

Istotnym punktem różnicy zdań między dyplomatami angielskimi a sowieckimi ma być odrębna zupełnie ocena sytuacji w świecie i wypływająca z niej odrębna metoda działania.

Rosja stoi na stanowisku, że Europa znajduje się w przede dniu nieuniknionego konfliktu zbrojnego, którego wybuch należy raczej przyśpieszyć niż opóźniać. Dlatego też Rosja traktuje rokowania z Anglją, przede wszystkim z punktu widzenia strategicznego. Pakt angielsko-sowiecki w pojęciu polityków rosyjskich ma być paktem wojennym, o charakterze przymierza wojskowego, obliczonego na rychły wybuch wojny.

Stanowisko Anglji jest zupełnie inne. Anglia dąży do pozytywnej konstrukcji, którą określa się jako pakt antywojenny. Zdaniem dyplomatów angielskich celem porozumienia z Rosją ma być zawarcie paktu, zmierzającego do utrzymania pokoju, a nie do rozegrania wojny. Ta zasadnicza sprzeczność stanowisk jeszcze nie została wyjaśniona i ona to powoduje komplikacje w rokowaniach.

Ani zastraszaniem, ani demonstracjami nic się już nie wskóra

Paryż o mowie Goebbelsa

PARYŻ, 19.6. Stanowisko francuskie wobec mowy Goebbelsa scharakteryzowano wczoraj na konferencji prasowej w min. spraw zagranicznych w sposób następujący:

„Jeżeli przemówienie p. Goebbelsa było również przeznaczone dla opinji zagranicznej, to cel ten został w zupełności chybiony. Sam fakt, że po niedawnej defiladzie umundurowanych SA w Gdańsku, minister propagandy Rzeszy mógł w tan sposób przemawiać, dowodzi dostatecznie, że Polska nie wtrąca się do życia wewnętrznego Wolnego Miasta. Broni ona jedynie swych żywotnych praw gospodarczych. Rokowania polsko-niemieckie, dotyczące Gdańska, są do pomyślenia wtedy tylko, jeżeli wyłączy z góry jakiekolwiek pomysły przyłączenia politycznego lub gospodarczego Gdańska do Rzeszy. Leży to zresztą w interesie samego Gdańska i pokojowego normalnego współżycia polsko-niemieckiego".

Wieczorem radiostacje francuskie w półurzędowym komunikacie dały następującą ocenę sytuacji:

„Rządy sojusznicze nie dadzą się przekonać przez nieistotne argumenty niemieckie. Tym bardzie nie dadzą się one onieśmielić przez nacisk zbrojnych koncentracji, lub przez zainscenizowane demonstracje, czy premedytowane incydenty. Tymi metodami już nic się dzisiaj nie wskóra".

Aresztowania hitlerowców

W BUDAPESZCIE

LONDYN, 19.6 (PAT) Agencja Reutera donosi z Budapesztu:

Wczoraj wieczorem policja dokonała 28 aresztowań wśród członków węgierskiej partji narodowo - socjalistycznej. Aresztowani stoją pod zarzutem noszenia wbrew zakazowi mundurów partyjnych, oraz czynnego oporu, stawianego władzom policyjnym.

NA ŁAMACH PRASY

Jest dobrze--będzie lepiej

Do jednobrzmiących ocen całej prasy polskiej, stwierdzających wzrost koniunktury i uprawniających do optymistycznych przewidywań na najbliższą przyszłość, przybył ostatnio głos „Polski Zbrojnej".

Mogłoby się zdawać, że samo to, służące specjalnie celom wojskowym, będzie forytowało jednostronny kierunek zbrojeniowy z pominięciem gospodarstwa cywilnego, zarówno państwowego, jak i prywatnego. Tymczasem „Polska Zbrojna" zajęła stanowisko pośrednie, harmonijnej równowagi między zbrojeniami i normalną pokojową pracą. Organ wojskowy stwierdza, że gospodarstwo cywilne znajduje się na dobrej drodze, przy tym wyraża szczególne zadowolenie, że inwestycje „cywilne", nieco zwolnione w pierwszych miesiącach bieżącego roku ze względu na zwiększone potrzeby obrony narodowej, w czerwcu wynosiły już 95 proc., a w najbliższych tygodniach dosięgną 100 proc. ustalonego planu rządowego.

Nie mniej znamienne jest podkreślenie przez „Polskę Zbrojną" wzrastającej dynamiki naszego wywozu, w szczególności wyrobów włókienniczych z okręgu bielskiego i artykułów hodowlanych zwłaszcza do Wielkiej Brytanji.

Organ wojska stwierdza, że wzrost potęgi wojskowej i gospodarczej Polski stał się przyczyną zwiększonego zainteresowania naszym rynkiem ze strony kapitałów zagranicznych.

W zakończeniu dowództwo „Polska Zbrojna", że idąc dalej po drodze obranej, którą najlepiej symbolizują dwa słowa „pokój i praca" — mamy wszelkie szanse oczekiwać w najbliższej przyszłości „zdecydowanie pomyślnych oznak rozwoju rosnącej koniunktury Polski".

Ten znamienny głos jest dowodem zupełnej jednolitości frontu gospodarczego zarówno u góry, czyli w kierownictwie, jak i u dołu, czyli w gospodarstwie społecznym, którego wyrazem jest prasa.

DOPISKI NA GAZETACH

W niedzielnym „IKC" ukazał się felieton Z. Nowakowskiego, w którym autor cytuje listy otrzymane z Czech. Oto jeden fragment z listu „pani Hanki":

„To, co pisze Pani o kawiarniach w Czechach jest bardzo ciekawe. Więc to prawda, że oficerowie niemieccy sami dopisują na dziennikach swe uwagi i że tą zakonspirowaną drogą dostają się do Czechów takie zwroty jak np. „Czesi! Nie obawiajcie się niczego! 80 proc. Reichswehry sympatyzuje z Wami!" Albo „Czy wiecie, że w Niemczech coraz częściej policja rozpraszać demonstracje antyhitlerowskie?" Albo ten charakterystyczny dopisek, ta glossa, zrobiona przez oficera Niemca na marginesie jakiejś gazety w brneńskiej kawarni: „Heil Schuschnigg!"

Najbardziej charakterystyczna jest wiadomość o rosnącym rozdźwięku pomiędzy Niemcami z Rzeszy a Austriakami! Więc istotne w razie jakiejś brutalnej rekwizycji Austriacy bronią Was przed Niemcami?

A może jeszcze przy jakiejś okazji poda mi Pani szczegóły dotyczące strzelaniny pomiędzy Prusakami a Austriakami, która zaszła w nocy z 28 na 29 maja? Czy Pan przypadkiem nie pomylił się co do daty!

Maj po czesku nazywa się kwiecień. Otóż ktoś z korespondentów pisze mi tak: „Praska defenestracja była 28 czerwca nie 28 maja. To jest błąd. Proszę to poprawić w słowniku błędnie podane".

Osobliwa „improwizacja"

Wystąpienie Goebbelsa w Gdańsku, o którym pisaliśmy wczoraj, dało prasie niemieckiej sposobność do nowej... kompromitacji.

Oto nazwała ona sobotnie przemówienie Goebbelsa „spontanicznym i zaimprowizowanym".

„Borsen Zeitung" rozpisała się nad owacją zgotowaną min. Goebbelsowi przez „rozentuzjazmowanych" gdańszczan i twierdzi, że minister ulegając prośbom obiecał przemówić do publiczności po przedstawieniu.

Tylko, że „prośby" były z góry zorganizowane i właśnie w tym celu zebrano przed teatrem młodzież hitlerowską. Samo zaś przemówienie było transmitowane przez wszystkie rozgłośnie niemieckiego radja, co nie dając się „zaimprowizować"!

Co więcej, kilka agencji przetelefonowało swoim korespondentom zagranicznym tekst „spontanicznego" przemówienia, zanim to przemówienie w ogóle zostało wygłoszone.

Można byłoby więc słusznie zapytać, kto właściwie „improwizuje": min. Goebbels w Gdańsku, czy prasa niemiecka w Berlinie?

BEZ ENTUZJAZMU

W rzeczywistości wizyta Goebbelsa nie wzbudziła entuzjazmu wśród gdańszczan.

Zarówno przy wjeździe, jak i wyjeździe dr Goebbelsa witali i żegnali bardzo nieliczni mieszkańcy, ustawieni na chodnikach, ponieważ policja i sztafety ochronne zamykały za równo w czasie przejazdu jak i wyjazdu z Gdańska wszelki ruch kołowy i pieszy.

W sobotę o godz. 20 przed dworcem głównym w Gdańsku tylko grupa młodzieży hitlerowskiej wzniosła dyskretnie okrzyk „Heil", na który min. Goebbels skwapliwie głośno odpowiedział.

Gdy wczoraj o godz. 15 Goebbels wyjeżdżał samochodem na Rynku Drzewnym nie słychać było ani jednego okrzyku ze strony ludności. Salutowała tylko policja i członkowie sztafet ochronnych ustawieni na chodnikach.

Ludność przypatrywała się z jeszcze mniejszym zainteresowaniem niż w sobotę wyrażając swoje niezadowolenie z powodu jednogodzinnej przerwy w ruchu, w czasie której nie kursowały tramwaje, autobusy i samochody osobowe.

To też nie ulega wątpliwości, że cel wyjazdu Goebbelsa: podgrzanie nastrojów w Gdańsku, nie został osiągnięty.

Że taki był cel — przyznaje w przystępie szczerości „Völkischer Beobachter", który pisze, że wystąpienie min. Goebbelsa miało na celu utwierdzenie w wierze tych gdańszczan, którzy poczynali już wątpić.

Koncentracja wojsk włoskich w Albanii

Przeciwko komu Włosi zgromadzili korpus stutysięczny

PARYŻ, 19.6. W Paryżu i w Londynie duże zainteresowanie wywołuje coraz większe gromadzenie wojsk włoskich w Albanii. Jeszcze przed miesiącem było tam 80 tysięcy żołnierzy włoskich, obecnie zaś liczba ta wzrosła już do 100 tysięcy. Są to cyfry o wiele wyższe, niż wymagałyby tego potrzeby miejscowe.

Marszałek Badoglio, który niedawno wrócił z podróży inspekcyjnej do Libii, wyjechał dziś do Tirany. Obecnie więc nad brzegami Adriatyku znajduje się już prawdziwy korpus ekspedycyjny wojsk włoskich.

Wydaje się, że w razie potrzeby, Włosi mają zamiar działać piorunującym atakiem, na któryś z punktów bałkańskich; jest to zresztą koncepcją włoskiego sztabu generalnego. Przypuszczenie, jakoby włoskie siły w Albanii miały na celu wywarcie presji na Jugosławię, nie wystarcza do wyjaśnienia tego wyjątkowego wysiłku Włoch.

W kołach, zbliżonych do Quai d'Orsay uważają, że to nagromadzenie wojsk włoskich jest przeznaczone do ostrzeżenia Turcji i Wielkiej Brytanii przed zawieraniem wzajemnego układu, oraz innych państw bałkańskich przed wciągnięciem w zasięg gwarancji. Wydaje się jednak, że Turcja nie da się odstraszyć takimi groźbami, i, że wprost przeciwnie, będzie się starała o przyspieszenie ostatecznego zawarcia układu z Anglią.

Bomba na targu w Haifie

Osiemnaście osób zabitych

HAIFA, 19.6 (tel. wł.). Dziś rano na targu w Haifie wybuchła bomba, która zabiła 18 osób, w tym 7 kobiet i dzieci a zraniła 19 osób. Po zamachu powstało wśród ludności podniecenie, w wyniku którego Arabowie zaatakowali policję brytyjską kamieniami. Policyjny samochód ciężarowy został zniszczony. Kierowca, chociaż ranny, zdołał umknąć. Ranny został również inspektor policji brytyjskiej, a 2 żydów ugodzono nożami.

Patrole żołnierzy i policji ustawicznie przechodzą przez miasto. Wszystkie sklepy są zamknięte. Miejsce zamachu przedstawia okropny widok. Szczątki ludzkie leżą zmieszane w krwi z trupami zwierząt, zabitych przez eksplozję. Domy sąsiednie uległy zniszczeniu.

Władze natychmiast zarekwirowały samochody prywatne i taksówki dla przewożenia rannych.

Po wybuchu bomby kobiety arabskie udały się do konsulatu niemieckiego z żądaniem pomocy i interwencji konsula. Kiedy konsul odmówił im przyjęcia, manifestantki zagrodziły, że odwołają się do... Hitlera.

Hiszpania będzie neutralna

Sensacyjny wywiad z gen. Azanda

LONDYN, 19.6. „Daily Express" przynosi sensacyjny wywiad z gen. Aranda, szefem hiszpańskiej delegacji wojskowej, bawiącej w Niemczech.

Gen. Aranda oświadczył, że Hiszpania na wypadek wojny zachowa wobec Niemiec i Włoch życzliwą neutralność, dalej jednak nie pójdzie. Rząd hiszpański nie chce przyjąć na siebie żadnych zobowiązań o charakterze wojskowym; zobowiązania takie nie mogą wynikać ze współpracy kulturalnej i gospodarczej.

W dalszym ciągu wywiadu generał oświadczył, że Hiszpania odrzuciła niemieckie projekty, dotyczące budowy nowych dróg strategicznych i reorganizacji kolei hiszpańskich.

W wypadku wybuchu wojny Hiszpania nie pozwoli żadnemu państwu na używanie przez jego flotę hiszpańskich baz morskich.

Ruchy wojsk niemieckich

nad Renem i w Protektoracie

LONDYN, 19.6. Specjalny korespondent „Daily Herald" donosi o nowych ruchach wojsk niemieckich.

W miejscowościach nadreńskich — twierdzi korespondent — szkoły przygotowywane są do przyjęcia większych ilości wojsk. Ponadto przygotowuje się pomieszczenia dla żołnierzy w majątkach ziemskich. Na granicę holenderską skierowano liczne oddziały lekkich czołgów.

„Daily Telegraph" donosi o ruchach wojsk w protektoracie. Przesuwanie oddziałów armii niemieckiej w stronę granic Słowacji trwa nadal. Przez Pragę przejechały wczoraj liczne kolumny lekkich czołgów i samochodów pancernych, kierując się na wschód.

Spór Neuratha z Frankiem

ROZSTRZYGNIE HITLER

BRATYSŁAWA, 19.6. Z terenu Protektoratu w dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o panujących tam niepokojach. Niepokoje te wywołują rozdźwięk wśród władz niemieckich które nie mogły uzgodnić linii postępowania. Podczas gdy protektor Neurath jest zwolennikiem metod uspokajających, podsekretarz stanu b. poseł sudecki Frank jest zwolennikiem ostrej akcji antyczeskiej. Spór między Frankiem a Neurathem miał zająć tak jaskło, że odwołano się do arbitrażu Hitlera, w tym celu Frank ma wyjechać do Berlina.

Czesi, przebywający w Bratysławie otrzymują wiadomości z kraju, potwierdzające u porczywe pogłoski o zamordowaniu gen. Federusa, jednakże w wiadomościach tych brak bliższych danych potwierdzających i nie sposób ustalić, w jakim stopniu pogłoska ta odpowiada prawdzie.

Niemcy zabierają Czechom

NAWET RADIOSTACJĘ

BERLIN, 19.6. Zarządzeniem ministra propagandy radiostacja czeska Melnik przejęta została w zarząd przez radjo niemieckie.

Generalny intendent niemieckiego radja przemianował stację Melnik na „radiostację Rzeszy Bohemia" i mianował intendentem jej kierownika oddziału aktualności radja berlińskiego, Marka.

Hitler chce skłócić

OPINIĘ ANGIELSKĄ

LONDYN, 19.6. „Sunday Express" donosi, że Hitler zaprosił kilka osobistości angielskich aby mu złożyły wizytę w Berchtesgaden w ciągu sierpnia.

Pismo twierdzi, że tylko lady Dunedin przyjęła zaproszenie.

Nazwiska innych zaproszonych osób nie są jeszcze znane.

Wizyty te mają na celu zdemobilizowanie opinii publicznej Anglii.

Zaznaczyć należy, że podobna akcja min. Ribbentropa nie znalazła oddźwięku wśród wpływowych osobistości angielskich.

Niemcy proponują Szwajcarii

USPŁAWNIENIE GÓRNEGO RENU

BERLIN, 19.6. Rząd niemiecki podejmuje inicjatywę uregulowania Górnego Renu pomiędzy Bazyleą a Konstancą celem umożliwienia statkom do 1850 ton anwigacji aż do Konstancy. W sprawie tej rząd niemiecki zwrócić się ma do rządu szwajcarskiego z propozycją współpracy.

Autobus runął w przepaść

W NIEMCZECH

BERLIN, 19.6. (PAT). Na słynnej szosie na Grossglockner pod Heiligen Blut wydarzyła się wczoraj wieczorem wstrząsająca katastrofa.

Autobus z 32 pasażerami najechał na drzewo, a następnie stoczył się ze zbocza wzniesienia, po którym przebiega szosa. 10 osób zginęło na miejscu, 11 osoba zmarła dziś rano w szpitalu, 21 rannych pasażerów przebywa w szpitalu. Stan wszystkich rannych jest groźny.

Przyczyną katastrofy było wadliwe funkcjonowanie hamulców.

Zbrojenia Anglii

NA MORZU

Jak donosi „Daily Telegraph" angielska marynarka zamówiła w ostatnich dwóch latach w stoczni Clyde 75 nowych jednostek morskich na ogólną sumę 52 milionów funtów szterl. Do chwili obecnej oddano do użytku względnie wykańcza się budowę 9 nowych pancerników, z których 5 będzie miało po 35.000 ton wyporności każdy. Poza tym w budowie znajdują się 4 8.000—tonowe krążowniki, jeden lotniskowiec o 23.000 tonach, 8 niszczycieli, 4 łodzie podwodne, 10 stawiaczy min i szereg statków pomocniczych.

Krytyka musi być uzasadniona

Przyszłość młodzieży gimnazjów kupieckich

Otrzymaliśmy poniższe uwagi w odpowiedzi na artykuł w „I.K.C." z dnia 7 bm.

W poszukiwaniu wartości, prowadzących do przebudowy i odrodzenia gospodarczo - kulturalnego — zwracamy uwagę na młodzież, gdyż od jej walorów umysłowych, moralnych i kulturalnych zależy nasza przyszłość. Będzie ona promieniesta, o ile damy młodzieży wszechstronne przygotowanie do życia. Te warunk spełni dobrze rozbudowane szkolnictwo, tak, aby dało maksimum wykształcenia młodzieży nie tylko z szeregów inteligencji, lecz również dzieciom robotników i włościan.

Postulat ten rozwiążą szkoły zawodowe, które jednocześnie odegrają rolę twórczego czynnika w rozbudowie niewyzyskanych, lub nie zorganizowanych warsztatów pracy.

Spośród rozmaitych typów szkół zawodowych, naczelne miejsce zajmują gimnazja kupieckie! Jest to zrozumiałe, bo na tym polu są przerażliwe luki, które należy uzupełnić, aby tym sposobem powiększyć rodzimy stan posiadania. Zdarza się, że nie wszyscy doceniają, lub rozumieją rolę i cele gimnazjów typu handlowego.

Mamy się artykuły w prasie na ten temat, a niektórzy autorowie, jak np. w „IKC" z dnia 7 czerwca 1939 r. p. Z. W. Szczygielski w artykule „Tragedia młodzieży gimnazjów kupieckich" zbyt pesymistycznie, bez znajomości rzeczy — stawia niesłuszne oskarżenia pod adresem całego szkolnictwa, a w szczególności nauczycieli tych szkół, a jeśli chodzi o młodzież — uważa pracę jej za „zmarnowaną", bo jak autor sam się przyznaje, nie wie jaki jest cel gimnazjów kupieckich.

Zarzuca im, między innymi, że nauczyciele stosują „metody", które wpojone im zostały przez zaborców. Przez wypowiedzenie tego zdania, p. Szczygielski sam siebie zbija — mówiąc na innym miejscu, że nauczyciele — „są to przeważnie ludzie młodzi"... Czyżby ludzie „młodzi" byli naprawdę przesiąknięci duchem wsteczeństwa?

Są to frazesy!

Naprawdę biedną byłaby Polska — skorobyśmy się nie zdobyli na wytworzenie własnych i zdrowych metod wychowawczych i pedagogicznych.

Dalej zarzuca, że brak jest „specjalistów". Uważać należy nie za żadną tragedię, jeśli przedmiotów handlowych wykładają absolwenci W.S.H. Przeciwnie — jest to objaw zdrowy i naturalny, bo ludzie ci są na właściwym miejscu, jako „specjaliści" w swoim przedmiocie.

Przygotowanie do zawodu nauczycielskiego dają im studia pedagogiczne przy W.S.H., a następnie władze szkolne organizują kursy pedagogiczne; oprócz tego liczne konferencje metodyczno-wychowawcze uzupełniają im studia — w znaczeniu praktycznym.

Uważać należy, że autor wspomnianego artykułu nie zna gimnazjum kupieckiego, gdyż w fałszywym świetle przedstawił nauczycieli, młodzież i szkołę. Jakiś prowincjonalny, lub odosobniony przykład z terenu jednej szkoły nie może być argumentem do wydawania sądu ujemnego. Krytyka musi być objektywna, a nie złośliwa, oparta na faktach — nie na gołosłowności. Działanie tanimi efektami jest w naszych warunkach niedopuszczalne.

Autor, wspomnianego artykułu, nie potrafił przytoczyć żadnego konkretnego faktu, a tym samym można by go zignorować, jeśliby nie miał poważniejszych brzydkiej insynuacji. W imię prawdy należy sprostować, że profesorowie gimnazjów kupieckich nie są „przypadkowymi profesorami", a są to ludzie z wykształceniem uniwersyteckim, lub dyplomem WSH., którzy uzupełniali i pogłębiali przygotowanie pedagogiczne i nie są laikami pod tym względem.

Dalej wyjaśnić trzeba, że metody wychowawcze w gimnazjach kupieckich rozwijają wśród młodzieży ducha wysokiego patriotyzmu, obowiązkowości, tężyzny moralnej, a jednocześnie wyrabiają zmysł samodzielności, przedsiębiorczości i zaradności życiowej.

Atmosfera pracy zdrowej, celowej jest rysem zasadniczym gimnazjów kupieckich, a praca tu jest twórczą, gdyż nie zasklepia się w jednostronnym kierunku wiedzy teoretycznej, lecz daje wszechstonne wykształcenie życiowe.

Cel nauczania nie ogranicza się w jednym kierunku tworzenia „kupca" czy „sprzedawcy", lecz przede wszystkim handlowca, któryby mógł pracować we wszelkich przedsiębiorstwach handlowo przemysłowych.

A czyż Polska nie potrzebuje dobrego kupca Polaka z krwi i kości? Czyż wiecznie będziemy się posługiwać obcymi i pozwalać się wyzyskiwać? W tym zagadnieniu mieść się głęboka idea — tkwi w niej przyszłość — oparta na racjonalnym dążeniu do unarodowienia polskiego handlu i przemysłu.

Na tym odcinku mamy kolosalne niedobory, które zostaną w niedalekiej przyszłości nie tylko usunięte, lecz jednocześnie staną się bodźcem do wyzyskania tych dziedzin pracy, na której bogaci się element obcy, gdy nasza młodzież marnowała swe talenty skazana na wegetację.

Dodać trzeba, że organizacja szkolnictwa zawodowego nie jest „przypadkową i dorywczą" lecz zakrojoną na miarę wielkich zagadnień, a dą się zauważyć i stwierdzić, że władze szkolne, dyrekcje gimnazjów i nauczyciele — wkładają wiele energii i pracy twórczej, podnosząc z roku na rok poziom naukowy i wychowawczy młodzieży.

Organizacja szkolnictwa handlowego powstała przy czynnym udziale sfer gospodarczych, a więc nie jest koncepcją czyjejś „fantazji" przy zielonym stoliku. Dodam, że krytykę — szczególniej ujemną spotyka się niejednokrotnie, jako objaw osobistych, a także często „mylnych" sądów, opartych na lokalnych argumentów odosobnionych i nie mających związku z całokształtem zagadnienia. Taka krytyka — bez argumentów, nie opartych na faktach, jest w założeniu fałszywa.

Do tej kategorii zaliczam artykuł w „IKC" pod tyt. „Tragedia młodzieży gimnazjów kupieckich".

Autor potraktował społeczeństwo polskie jako masę bezkrytyczną, a tymczasem społeczeństwo to, wiedzione świadomością celu i potrzeb aktualnych Rzeczypospolitej, masowo skierowuje dzieci swe do szkół zawodowych, gdyż chce tworzyć zaradnych, twórczych i samodzielnych obywateli, a nie czepiających się tylko klamki urzędniczej.

P. Szczygielskiemu widać się to nie podoba? Nie podoba mu się również cały proces unarodowienia naszego życia gospodarczego, podniesienie jego poziomu po przez szkołę zawodową. Tego nie chcą również żydzi i wszyscy ci, którzy chcieliby, aby Polska była mizernym krajikiem.

WŁ. SZCZEPKO

Nowe trudności w Niemczech

W miastach i na wsi brakuje robotników

Z inicjatywy feldmarszałka Goeringa odbyła się Berlinie konferencja przedstawicieli ministerstwa wojny, rolnictwa, niemieckiego frontu pracy, ciężkiego przemysłu oraz kierowników resortów planu 4-letniego.

Przedmiotem konferencji było omówienie zarządzeń koniecznych dla uzupełnienia kadr roboczych w poszczególnych przedsiębiorstwach, pracujących na rzecz armii oraz w rolnictwie.

Rozpatrywano wniosek, który wyszedł z kół ministerstwa wojny, aby zarządzić mobilizację kobiet w wieku od 21 do 25 lat i w okręgach rolniczych przydzielić je do pracy w polu, w innych zaś do przemysłu. Ilość roboczych sił kobiecych w fabrykach niemieckich wzrasta z każdym miesiącem. Wpłynęły na to kilkakrotne mobilizacje sił męskich do pracy przy budowie umocnień albo do formacyj wojskowych.

Mimo pociągnięcia kobiet do fabryk liczba nieobsadzonych miejsc pracy wynosi 839.000 łącznie z Austrią i Sudetami. Do liczby tej nie włączono rolnictwa, gdzie brak 283.000 sił roboczych, z czego 45 proc. przypada na robotników sezonowych.

W przemyśle metalurgicznym brakuje 63.000 robotników, a w przemysłach pomocniczych nawet 187 tys.

Liczba wolnych miejsc służby domowej wynosi w Rzeszy 73.000. W przemyśle budowlanym istnieje zapotrzebowanie na 74.000 robotników.

NA LINII ZYGFRYDA

Widok fortyfikacji niemieckich na zachodniej granicy Westfalii na t. zw. linii Zygfryda.

W wirze zdarzeń

Sześć żądań Hitlera

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Dispatch" donosi z Berlina, że kanclerz Hitler wysunąć ma w bieżącym roku następujące żądania:

1) wcielenia Gdańska do Rzeszy,

2) zrzeczenia się przez Anglię jej interesów politycznych i gospodarczych w Europie środkowej i na Bałkanach, albowiem te terytoria stanowią niemiecką „przestrzeń życiową",

3) zwrotu Gibraltaru Hiszpanii,

4) zmiany statutu Dżibutti na korzyść Włoch,

5) zmiany kontroli kanału Sueskiego,

6) rozpatrzenia niemieckich pretensji kolonialnych.

Ażeby żądania te poprzeć groźbą siły — niemiecki sztab generalny powziął plan uzupełnienia stałej „pół-mobilizacji" do końca lipca, obsadzenia linii Zygfryda pełnymi załogami i skoncentrowania wojsk niemieckich w Słowacji oraz na wschodnich Morawach.

●

Przekleństwo Habsburgów

Śmiertelna katastrofa motocyklowa arcyksięcia Rudolfa Windischgraetza, w prostej linii wnuka arcyksięcia Rudolfa, zmarłego w Mayerlingu, skłoniła jedno z pism zagranicznych do interesującego przypomnienia.

Okazuje się, że w rodzinie Franciszka Józefa i jego małżonki cesarzowej Elżbiety był cały szereg ludzi, którzy zmarli śmiercią tragiczną.

Oto owa smutna lista:

Brat cesarza Franciszka Józefa Maksymilian, cesarz Meksyku, rozstrzelany w r. 1867.

Małżonka Maksymiliana cesarzowa Karolina zmarła w tymże roku 1867 w ataku szaleństwa.

Cioteczny brat cesarzowej Elżbiety, król bawarski Ludwik II w niewyjaśnionych okolicznościach sposób utonął w jeziorze Sternberg w r. 1886.

Syn Franciszka Józefa i Elżbiety — arcyksiążę Rudolf popełnił samobójstwo w Mayerlingu w r. 1889.

Siostra cesarzowej Elżbiety księżna d'Alençon spaliła się żywcem podczas pożaru bazaru na wystawie r. 1897.

Cesarzowa Elżbieta zginęła zasztyletowana przez szaleńca nad jeziorem genewskim w r. 1898.

Siostrzeniec cesarza arcyksiążę Franciszek Ferdynand zginął z ręki zamachowca w Sarajewie w r. 1914.

Wreszcie ostatni w tym łańcuchu ofiar tragicznych wypadków to właśnie ks. Rudolf, prawnuk cesarza, zabity w katastrofie motocyklowej w czerwcu 1939 r.

●

Tientsin niespokojne miasto

Tientsin był od dawna niezwykle niespokojnym punktem Chin. Oto przegląd najważniejszych dat z dziejów tego niespokojnego miasta w ostatnim stuleciu:

1853 Zbuntowani żołnierze Taipingowie oblegają miasto.
1860 Wojska francusko brytyjskie zajęły miasto.
1870 W mieście wybuchł bunt.
1900 Bokserzy zajęli miasto.
1901 Na rozkaz generała Waldersee — zburzono mury miasta.
1931 W mieście wybuchły poważne zamieszki.
1937 Japończycy zajęli miasto.
1939 Blokada koncesji brytyjskiej — przez Japończyków.

●

Nowe propozycje Z.S.R.R.

Rząd sowiecki wysunął nową propozycję, mającą na celu przyśpieszenie zawarcia trójprzymierza pomiędzy Anglią, Francją i ZSRR. — donosi korespondent dyplomatyczny „Observera". Delegaci sowieccy mieli zaproponować rozwiązanie sprawy bezpieczeństwa państw bałtyckich, przez ujęcie w jedną formułę ogólnego bezpieczeństwa państw graniczących z Niemcami.

Zarówno w Londynie, jak w Paryżu i Moskwie — kończy „Observer" — zdają sobie sprawę z rozstrzygającego znaczenia szybkiego osiągnięcia porozumienia.

Pod patronatem św. Jerzego

Harcerze zapraszają na wystawę

Od skówki—do żaglówki—wszystko wykonane rękami młodzieży

Byłem na wystawie harcerskiej, urządzonej w szkole powszechnej nr 4 w Sosnowcu, przy ul. Prezydenta Mościckiego. Harcerstwo zagłębiowskie, mające już za sobą ćwierćwiecze pracy organizacyjnej, tworzone przed wielką wojną w Zagłębiu, w konspiracji, chlubnie zapisało się w ruchu niepodległościowym, a w Polsce odrodzonej dostarczyło armji wielu tęgich żołnierzy, państwu — dobrych i rzetelnych pracowników, społeczeństwu — uczciwych i mądrych przodowników życia.

Jak Polska długa i szeroka — harcerstwo ma dziś tylko samych przyjaciół i fanatycznych zwolenników, to też nic dziwnego, że cokolwiek harcerze zrobią, zawsze się patrzy na ich prace przez pryzmat głębokiego do nich sentymentu, jakby się samemu jeszcze chodziło w krótkich porciętach i z gwizdkiem dyndającym u kieszeni skautowskiej bluzy.

Nieraz widzę takich srogich harcerzy z fińskimi niemal nożami obozowymi przy boku, przejętych ważnością pełnionej przez nich funkcji i strasznie urzędowych. Chciałoby się tak ego uścisnąć, gdyby nie obawa, że można się narazić na słuszną odprawę, ci najmniejsi bowiem nie lubią, gdy uważa ich się za dzieci i nie szanują odpowiednio roli wyznaczonej im przez zwierzchnictwo.

Na złocie jubileuszowym w Spale szedłem pod eskortą dwunastoletniego pokiejanta obozowego dwa kilometry na posterunek żandarmerji harcerskiej, ponieważ zignorowałem przepisy o ruchu obozowym i przełazłem przez ogrodzenie z drutu, chcąc się wydostać krótszą drogą do namiotu, w którym mieszkałem. Harcerz nie chciał ze mną nawet rozmawiać, uważając mnie za przestępcę i orzajdusze, psującego ustalony porządek obozowy.

Po protokóle na posterunku poszliśmy razem na „prągwiny" do pobliskiego kiosku...

Wystawa harcerska w Sosnowcu jest budująca. Kto lubi piękno proste, a w pracy ludzkiej doszukuje się wysiłku twórczego, ten znajdzie na wystawie mnóstwo eksponatów zadziwiających pomysłowością, wykonanych z drzewa, papieru, gałązek itd.

Gdy wchodzi się na salę uderza przede wszystkiem widza niejako morski charakter wystawy. Duże, piękne żaglówki morskie, z rozpiętymi żaglami, gotowe do spłynięcia na wodę, dzieło rąk pracowitych harcerzy z 36 drużyny żeglarzy z Wojkowic Komornych.

Nie lepiej i nie precyzyjniej wykonałyby żaglówki zakłady przemysłowe specjalizujące się w tym kierunku. Żaglówki odbędą pierwszy chrzest wodny na jeziorze Narocz. Sporo modeli okrętów wojennych wystawiła drużyna czeladzika przy współudziale drużyn satur nowskich. Zajmują one wielki stiów.

Polecamy ten dział morski uwadze członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej, którzy powinni gremjalnie odwiedzić wystawę.

U wejścia na salę, jako że harcerze poczynają wszystko z Bogiem, wystawiona została kapliczka przenośna sporządzona z odpadków sam i bardzo zmyślnie skonstruowana. Patron harcerstwa św. Jerzy wychyla się z głębi oprawy, wieńczonem oświetlony lampkami Kapliczkę wykonali harcerze z 55 drużyny z Dąbrowy.

Nie sposób jest wyliczyć wszystkiego co harcerze zgrupowali na wystawie. Nie piszemy zresztą katalogu.

Na ścianach wiele wykresów obrazujących rozwój i działalność harcerstwa zagłębiowskiego, setki fotografij - dokumentów z życia i zagranicznych zjazdów, albumy pamiątkowe, obrazy malowane wcale udatnie przez młodych artystów: Marszałek Piłsudski, ideowy patron harcerstwa, sam szef skautów z całego świata sędziwy generał angielski Baden-Powell, makiety metalowe i td., i td.

Na osobną wzmiankę zasługują prace 5 drużyny z Saturna, specjalizującej się w ślusarstwie i wyrobach metalowych.

Eksponaty rozmieszczone są umiejętnie, stanowią barwne plamy na ścianach obszernej sali gimnastycznej szkoły. Starsze społeczeństwo z pożytkiem dla siebie obejrzy tę wystawę, daje ona bowiem obraz codziennej, żmudnej pracy drużyn harcerskich, daje pojęcie o niezmiernie ważkiej roli samego harcerstwa w życiu naszej młodzieży.

Wystawa wygląda właściwie jak jakaś świetlica harcerska i w tym także leży jej urok. Młodzi przewodnicy witają radośnie każdego gościa, oprowadzają ją z dumą dokoła stoisk, informują żywo i umiejętnie.

Wystawa ma trwać tydzień. Byłoby dobrze, aby została ona przedłużona na okres rozpoczynających się niebawem „Dni Morza", a to ze względu na jej do pewnego stopnia morski charakter. Niech by w tych „Dniach morza" obejrzeli ją, gdy przyjdzie nam więcej myśli i czasu poświęcić tak dziś aktualnym sprawom naszego morskiego bytu, ci wszyscy, którzy pod sztandarami Ligi Morskiej i Kolonjalnej mad ugruntowaniem naszej pozycji państwa morskiego — pracują.

Przypominam jeszcze, że wystawa otwarta jest codziennie od godz. 16 do 21, a w niedzielę i święta od 9 do 21.

Czuwaj!

LUCJAN HORSKI

Przed „Dniami Morza" w Dąbrowie

Główne uroczystości odbędą się 2 lipca

W ub. tygodniu odbyło się w Dąbrowie organizacyjne posiedzenie Komitetu „Dni Morza", które odbywać się będą na terenie całej Polski w dniach od 25 do 2 lipca br.

Na zebraniu powołano Komitet honorowy „Dni Morza" w skład którego weszli pp.: prezydent miasta T. Trzęsmiech, ks. ks. proboszczowie: Stefan Niedźwiedzki, Włodzimierz Rosso, Strzelczyk i dr Pająk, dyr. Antoni Starkiewicz, inż Jan Skorupski, mgr Jerzy Wojciechowski.

Na zebraniu tym powołano również komitet wykonawczy oraz sekcje: imprez, zbiórkową i propagandowo - pochodową. Przewodniczącym komitetu wykonawczego wybrano prof. W. Kuźnia ka, sekretarzem p. Andruszkiewicza (junjora); przewodniczącym sekcji imprez — p. Wiktora Koralewskiego; zbiórkowej — p. Kazimierza Smoleńskiego, a propagandowo - pochodowej nacz. W. Kalińska.

„Dni Morza" w Dąbrowie zorganizowane będą wspólnie przez cztery miejscowe oddziały Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Główne uroczystości odbędą się w dniu 2 lipca, zaś w okresie od 25 bm. do 2 lipca przeprowadzana będzie propaganda oraz zbiórka na FOM. Program uroczystości w dniu 2 lipca przewiduje m. in.: nabożeństwo, manifestację ulicz ną, zabawę, ognisko, poranki morskie oraz zawody kajakowe na Przemszy w parku na Zielonej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Wtorek

20

Czerwiec

Sylwerjusza
Jutro: Alojzego Gonzagi
Słońca wsch 3,44, zach 20,00
Księżyca wsch 6,50, zach 21,44

KRONIKA HISTORYCZNA:

1566 Urodził się Zygmunt III Waza.
1624 Koniecpolski bije Turków pod Haliczem
1768 Upadek Konfederacji Barskiej
1793 Urodził się Aleksander hr. Fredro
1815 Proklamacja Królestwa Polskiego
1922 Ostateczne wyzwolenie G. Śląska

PRZYSŁOWIA:

Deszczu, gdy nie pada wiele,
Urodzaj się dobry ściele

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Dama z Malabi"
EDEN: „Wiosenne porywy"
PATRIA: I „Tajemnica Morza Czerwonego" II „Król się bawi"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 16
W. Zielesińskiego — ul. Orla 28

✕ **WYCIECZKA DO OKRADZIONOWA.** — Zarząd Koła Sosnowiec—Środula, Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy zawiadamia, że w dniu 25 bm. urządza wycieczkę do Okradzionowa dla swych członków i ich rodzin oraz sympatyków. Zapisy są przyjmowane w sekretarjacie Związku przy ul. Okrzei 46 — (szkoła powszechna nr 22 na Środul, w dniach 20, 21, 22 i 23 bm. w godzinach od 19 do 20. Bliższych szczegółów udziela się przy zapisywaniu.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś we wtorek 20 bm o godz. 19 dla prac. Tow. Oświaty i Kultury im St Żeromskiego odegrana zostanie sztuka w 3 aktach p. t. „PANNA MALICZEWSKA"

JADWIGA ANDRZEJEWSKA W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

W środę 21 bm o godz. 20,30 wystąpi gościnnie tylko jeden raz Jadwiga Andrzejewska artystka teatrów warszawskich i bohaterka wielu filmów w doskonałej sztuce Gabrieli Zapolskiej pt. „PANNA MALICZEWSKA" w otoczeniu zespołu artystów Teatru Miejskiego w Sosnowcu. Udział biorą pp: Bulanka, Burkiewiczowa, Kryńska, Bielecki, Dziekoński, Lubelski, Nawrocki, Obdowicz, Rytowski. Reżyserja M. Bieleckiego, oprawa dekoracyjna F. Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" tel 62313.

OPERETKA ROSE MARIE W SOSNOWCU

W czwartek 22 bm. o godz. 20,30 tylko jeden raz odegrana zostanie przepiękna superszlagierowa operetka pełna upojnych melodi w 7 obrazach Frimla pt. „ROSE MARIE" w wykonaniu artystów operetki Teatru Wielkiego w Poznaniu pod kier. art. B. Horskiego Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" tel 62313.

W czwartek 22 bm. o godz 20,30 Teatr Miejski z Sosnowca odegra w Dąbrowie w sali kina „Ars" doskonałą sztukę w 3 aktach G. Zapolskiej pt. „PANNA MALICZEWSKA"

Niewłaściwa reklama

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przesłało samorządowi gospodarczemu okólnik treści następującej:

„W ostatnich czasach firmy produkujące i sprzedające środki antykoncepcyjne zbyt często i niewłaściwie reklamują swoje wyroby na wystawach sklepowych, w kioskach „Ruchu" na kolei, w kinach.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w piśmie przesłanym do Ministerstwa Przemysłu i Handlu stwierdza, że reklamy tego rodzaju powinny być zakazane ze względu na konieczność ochrony młodzieży przed rozbudzeniem niepożądanych zainteresowań.

W uwzględnieniu tego słusznego stanowiska Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosi samorząd gospodarczy o zwrócenie uwagi zainteresowanym firmom na niewłaściwość tych ogłoszeń, tak co do miejsca jak i co do sposobu ogłaszania.

Kto staje dzisiaj

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ

Dzisiaj stają przed komisją poborową w Sosnowcu (w Ratuszu) poborowi, których nazwiska zaczynają się na literę W.

Jutro stają poborowi, których nazwiska zaczynają się na litery Z, Ż.

Początek przeglądu o godz. 8 rano.

—oOo—

Urozmaicone Wianki w Będzinie

URZĄDZA LIGA MORSKA I KOLONIALNA

Z okazji „Dni Morza" Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Będzinie, urządza w sobotę dnia 24 bm. „na Mrowcach" o godz. 20 — urozmaicone, tradycyjne wianki.

Komitet przewiduje piękne nagrody zespołowe i indywidualne, za efektowne pomysły wo udekorowane kajaki i łodzie.

Zgłoszenia przyjmuje księgarnia T. Barinik Będzin, Małachowskiego 21, tel. 71.831

Lekki czołg „Żeleźniok Karlika"

Dar słuchaczy audycyj radiowych

Wśród licznych ofiar, jakie płyną ze wszystkich stron na dozbrojenie Armii, podkreślić należy piękną inicjatywę słuchaczy regionalnych audycyj radiowych „Niedziela przy żeleźnioku". Autorem tych pogodnych audycyj jest dyr. Stanisław Ligoń, znany od czasu Powstań Śląskich jako „Karlik z Kocyndra". Słuchacze tych popularnych i bardzo lubianych na całym Śląsku audycyj rzucili myśl ufundowania karabinu maszynowego „Żeleźniok Karlika"; w miarę jednak licznie napływających ofiar zorientowano się, że będzie można zakupić nie karabin maszynowy, lecz lekki czołg noszący tę samą nazwę.

Dotychczas zebrano już przeszło 60.000 zł, a nie przerwany łańcuch ofiar jakie w dalszym ciągu napływają, nie wątpliwie powiększy jeszcze tę sumę.

Ostatnio hojny dar złożyli pracownicy „Spółki Brackiej" w Tarnowskich Górach, którzy na ręce dyr. Ligonia złożyli na „Żeleźniok Karlika" 13.078 zł.

TO BYŁO TAK:

„SZCZUPŁA BRONETKA"

Panu Antoniemu Olchowskiemu zginął złoty zegarek. Długo rozmyślał nad tym, czy zegarek został skradziony, czy też zgubiony i na wszelki wypadek począł się ogłaszać w gazetach, prosząc „łaskawego znalazcę o zwrot familijnej pamiątki".

Ogłoszenia te nie dawały jednak pożądanego skutku, natomiast po pewnym czasie — nadszedł list następującej treści:

Panie Olhoski!

Jako że wiele razy czytam ogłoszenie wedle zegarka, chtóre pan po kurierkach drokujesz. A ponieważ że dusze mam współczujące, więc serce mie się ściska nad ekspensamy, chtóre pan tem sposobem uskuteczniasz. I z tego ktoś ośdzia zawjadamiam pana Olhoskiego, że nie masz się pan potrzeby ogłaszać, ponieważ że zegarek posiadam, ale nie oddam

Z szacunkiem

Szczupła bronetka.

Zaintrygowany pan Anton przeczytał list kilkakrotnie i począł kombinować:

— Widać — pomyślał — że flejtuch baba ten list pisała, bo cały sadzamy zawalany, a także samo jajkiem.

Florku źdźebko na papierze się znajduje, czyli że pranie u niej w owem czasie było.

Literki zapychają ksiżda w inasze strone, znakiem tego pisząca jednem ślepiem na Bałuty patrzy, a drugiem na Chojny, a że się szczupła bronetka podpisuje, to z powodu że jest gruba a blondyniasta.

Kto to może być? Gruba, blondyna, flejtuch, zezowata, co prała akuratnie?

Pan Anton pomyślał przez chwilę, poczym trzepnął się rękami po bokach i zawołał:

— Już wiem! Sąsiadka Jakubowska zegarek mnie gwizdła!

Przeprowadzona rewizja istotnie wykryła skradziony zegarek u pani Jakubowskiej.

Na rozprawie pan sędzia pochwalił śledcze zdolności pana Antoniego i skazał panią Jakubowską na dwa tygodnie aresztu. Karę tą została jednak zawieszona ze względu na szlachetne intencje, jakie kierowały panią Jakubowską przy wysyłaniu listu.

ZASTĘPCA

Zakończenie procesu bandy przemytników ludzi

19 członków bandy skazanych na więzienie i areszt

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok w głośnej aferze przemytu ludzi i walut przez międzynarodową szajkę przemytników, którzy utrzymując kontakt z hersztami bandy w różnych miejscowościach zagranicą, ułatwiali opuszczenie granic Państwa Polskiego całemu szeregowi osób, dopuszczając się przy tym przestępstw, związanych z kontrabandą obcych walut.

Proces przeciwko przemytnikom, którzy odpowiadali przed sądem w liczbie 21 osób, ze względu na wielki materiał dowodowy trwał z przerwami blisko miesiąc.

Po trzydniowej naradzie sędziów, przewodniczący sędzia Kowalski ogłosił wyrok, któremu przysłuchiwała się pełna sala publiczności, złożona przeważnie z członków rodzin oskarżonych i zainteresowanych w sprawie. Sąd uznał winnymi 19 osób i skazał: Berka Kalbkopfa, mieszkańca Będzina, przywódcę szajki przemytniczej — na cztery lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5, Kalmę Lubelskiego, mieszkańca Będzina — na trzy lata więzienia, Abrama Paliwodę z Sosnowca (Modrzejowska 27) — na dwa i pół roku więzienia, Jakóba Sztajnica (Sosnowiec, ul. Pańska) — na dwa lata więzienia, Pajzera Kiwę (Sosnowiec, Modrzejowska 31), Wolfa Wajsberga (Głowackiego 1) Pinkusa Tajtelbauma (Piłsudskiego 42) i Jankla Żyto (Modrzejowska 18) — na półtora roku więzienia, Jana Czyża (Sosnowiec, Robotnicza 1), Edmunda Geisnera z Siemianowic, Władysława Hanysa (Sosnowiec, Dolna 10) i Jana Rożnowskiego z Będzina na sześć miesięcy aresztu, Gertrudę Geisner z Siemianowic, Jana Jasionka z Radzionkowa, Ryszarda Kiichtę z Rudy Śląskiej, Tomasza Krzyżowskiego z Sosnowca (ul. Grzybowa 6) i Stanisława Podwiązkę z Niwki — na trzy miesiące aresztu, wreszcie Amalię Klichtównę z Rudy Śląskiej — na trzy tygodnie aresztu i Sapirę Lejbusia, mieszkańca Warszawy na sześć miesięcy więzienia i 100 złotych grzywny z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Wobec braku dostatecznych dowodów winy sąd uwolnił jedynie dwóch oskarżonych, Hersza Blajwajsa (Sosnowiec, Targowa 2) i Sendera Fleiszakiera z Kielc.

Młodzi o sobie

Z zebrania Zw. Młodej Polski w Dąbrowie

W dniu 17 bm. w sali OZN w Dąbrowie (ul. Kościuszki 43a) odbyło się zebranie dyskusyjne Zw. Młodej Polski w obecności przedstawicieli Podokręgu Zagł. Dąbr. z Sosnowca.

Zebranie otworzył inż. Maciej Tałko-Porzecki, witając zebranych tak licznie członków, kandydatów i sympatyków ZMP. Przewodniczącym został komendant — Stanisław Wieczorek.

Pierwszy referat pt. „Szlakiem Chrobrych i Jagiellonów" wygłosił p. Andrzej Rudolf, omawiając w nim historyczne okresy wielkości Polski, kiedy państwo nasze było mocarstwem i nie lękało się Wschodu ni Zachodu.

Następnie przemawiał p. Kazimierz Wyglądacz. W treściwym swym referacie pt. „Honor i Ojczyzna" doskonały narrator omówił najistotniejsze cechy charakteru młodego Polaka, które mają się złożyć na pełnowartościowego żołnierza bojownika ideologii młodonarodowej.

Po krótkim nawiązaniu do zagadnień bezrobotnej młodzieży przez mgr Sadowskiego, zabrał głos mgr Jan Matyszkiewicz, szef sztabu Podokręgu z Sosnowca. Mówca scharakteryzował nastroje młodzieżowe w Polsce, brak jednolitej organizacji, która by, mając zdecydowane oblicze polityczne, zajęła się pieczącym zagadnieniem jakim jest młodzież. Cementowanie oblicza społeczeństwa winno następować przez młodych. Zw. Młodej Polski rozrasta się z potężnieje; zdobywa najtrudniejsze tereny swym głęboko ideowym podejściem do zagadnień, mających wyjątkowe znaczenie dla Państwa i szczerym, bez apelacyjnym kulcie dla Naczelnego Wodza. Gorące oklaski przerywały słowa mgr Matyszkiewicza.

Z kolei przemawiał szef propagandy Podokręgu, Sołtysek, który uwypuklił wyjątkową pozycję Polski w chwili obecnej oraz konieczność przemiany psychiki mas z biernej na bardziej bojową. Celem bowiem wszystkich Polaków winna być obrona granic i przebudowa ekonomiczna państwa, którego dokona sprawna organizacja mająca dobro całej Polski i wszystkich warstw na uwadze.

Znakomity żołnierz i dowódca wytyczą nowe granice Imperium polskiego.

Podniosła atmosfera sali i długa dyskusja po wysłuchanych referatach i przemówieniach były finałem zebrania, które jeszcze raz potwierdziło konieczność założenia ZMP na terenie Dąbrowy.

Komenda ZMP zaprasza wszystkich sympatyków i członków na następne zebrania które odbywać się będą w każdą sobotę o godz. 18.

Święto pieśni

W DĄBROWIE

W ub. niedzielę, jak już pokrótce donosiliśmy, w Dąbrowie odbyło się święto pieśni młodzieży szkół powszechnych.

Rano o godz. 9,30 na cmentarzu kościelnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo po czym młodzież przemaszerowała przed pomnik Kościuszki, gdzie odśpiewała jedną pieśń.

W godzinach popołudniowych odbyły się popisy chórów szkolnych na placu koło szkoły górniczej. Ponad 2000 dzieci odśpiewało szereg pieśni z towarzyszeniem orkiestry Lutni górniczej pracowników Twa Franko Włoskiego. Chórami dyrygował p. Balazy. Przed rozpoczęciem popisów wygłosił okolicznościowe przemówienie kierownik szkoły p. Lewicki, witając przedstawicieli władz samorządowych szkolnych z pp. prezydentem Trzęsimiechem inspektorem Luchowcem.

Popisom młodzieży, które wypadły bardzo dobrze, przysłuchiwało się kilka tysięcy osób.

Ostrzeżenie przed oszustami

Ważne dla emigrantów do Ameryki

Do biur Syndykatu Emigracyjnego zgłaszają się często interesanci z zapytaniami, jakie są przyczyny powodujące zbyt długie oczekiwanie na kolejność uzyskania wizy amerykańskiej, ażeby wiek osoby te mają prawo do uzyskania wizy imigracyjnej stałej. Obecnie Konsulat Amerykański w Warszawie określa terminy udzielania wizy na 2—3 lat naprzód.

Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że roczna kwota immigracyjna dla Polski wynosi 6524 osób. Do podanej kwoty zalicza się wszystkie osoby, urodzone na obecnym terytorium Polski.

Wobec tego, że ruch emigracyjny do Stanów Zjednoczonych znacznie wzrósł, a szczególnie wzmógł się z krajów Środkowej Europy (z Niemiec, b. Austrii i Czechosłowacji), wyznaczona kwota nie jest wystarczającą, aby załatwić w ciągu roku wszystkich immigrantów urodzonych w Polsce. Stwarza się z tego powodu konieczność wyczekiwania na wizę w kolejności zgłoszeń (rejestracji) i kolejność ta sięga obecnie już na trzy lata naprzód.

Doszło do wiadomości Syndykatu Emigracyjnego, że pojawili się osoby, które za sowitą opłatą zaofiarowują swoje usługi emigrantom dla przyśpieszenia terminu uzyskania wizy. Jest to nowy trick wyłudzania pieniędzy od emigrantów. Syndykat Emigracyjny ostrzega przed tymi oszustami.

Egzaminy

NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

Biuro Techniczne przy Delegaturze Automobilklubu Kieleckiego na Zagłębie Dąbrowskie zawiadamia, iż egzaminy kandydatów na kierowców samochodowych, zamieszkałych na terenach powiatów: zawierciańskiego, olkuskiego i będzińskiego odbywają się w czwartki i piątki każdego tygodnia w lokalu wymienionego biura w Sosnowcu, ul. Teatralna 1, tel. 61.966

Odczyt o znaczeniu

ZIEM WSCHODNICH

Przypominamy, że dzisiaj (wtorek) odbędzie się o godz 19 w sali Związku prac. przemysłowych i handlowych, ul. Sienkiewicza 17a odczyt na powyższy temat, który wygłosi dr W. Nechaj, kierownik Muzeum Przyrodniczego w Katowicach, b. kom. okręgu POW w Zagłębiu Dąbrowskim.

Ze względu na omawianą sprawę doniosłego znaczenia ogólnopolskiego znaczenia rozwoju Ziem Wschodnich, które stanowią jedną trzecią terytorium Polski i ujęcie tych spraw przez ich dobrego znawcę — uprasza się o przybycie na odczyt zarówno osoby dorosłe, jak i młodzież.

Wstęp bezpłatny.

—oOo—

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: gruźlica 6 (1 zgon), róża 1, odra 1, jaglica 1.

× **TARGI REMONTOWE** komisji remontowej nr 3 w Ostrowcu Świętokrzyskim (targowica) odbędą się w dniach od 19 do 21 lipca br., a nie czerwca, jak to podawaliśmy poprzednio w dniu 25 maja.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Pani H. K. w Sosnowcu. Artykułu na temat Wystawy Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego nie możemy zamieścić, ponieważ krytykuje on to... czego nie było. Nie możemy się z Panią zgodzić, by Wystawa miała cechy jarmarczne i mamy wrażenie, iż nie podzieliłoby Pani poglądu 99,99 proc. zwiedzających.

Dąbrowa buduje nowy gmach szkolny

Poświęcenie i założenie kamienia węgielnego

W ub. sobotę o godz. 10 rano odbyło się w Dąbrowie uroczyste poświęcenie i założenie kamienia węgielnego pod nowobudujący się gmach szkolny przy ulicy Mireckiego, z udziałem przedstawicieli: miasta w osobach pp. prezydenta T. Trzęsimiecha, wiceprezydenta J. Cupiała, ławników i radnych, duchowieństwa w osobie ks. proboszcza Niedźwieckiego Stefana, kierowników szkół na czele z delegacjami młodzieży szkolnej ze sztandarami, oraz przedstawicieli W-łu Technicznego zarządu miejskiego i licznie zgromadzonego społeczeństwa. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Niedźwiecki, który w przemówieniu swoim zaznaczył **obywatelskie stanowisko zarządu miejskiego**, któremu problem młodzieży głęboko leży na sercu.

Następnie zabrał głos p. prezydent T. Trzęsimiech, który dziękując zgromadzonym za liczne przybycie podkreślił, **że choć miasto znajduje się w trudnych warunkach finansowych, to jednak kosztem dużego wysiłku i uszczuplenia innych rzeczy przystąpiło do budowy nowego gmachu szkolnego.** Jednocześnie podkreślił fakt, że w dużej mierze do budowy tego gmachu przyczyniło się Towarzystwo Francusko - Włoskie, które doceniając znaczenie budowy nowej szkoły, odstąpiło zarządowi miejskiemu teren pod szkołę, wzamian za place w różnych miejscach.

W imieniu Koła kierowników szkół powszechnych przemawiał p. Lewicki Roman, przedstawiając stan szkolnictwa powszechnego, którego jedyną bolączką jest obecnie sprawa lokal. szkolnych. To też fakt budowy nowego gmachu szkolnego zarówno przez nauczycielstwo jak i przez rodziców został przyjęty z dużym entuzjazmem. W końcu p. Lewicki życzył zarządowi jaknajrychlejszego postawienia nowego gmachu.

Po przemówieniach nastąpiło odczytanie aktu erekcyjnego, oraz zamurowanie go.

Zarząd miejski w Dąbrowie jeszcze raz składa tą drogą podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do realizacji budowy nowej szkoły, a w szczególności ks. proboszczowi za poświęcenie, Tow. Francusko - Włoskiemu za odstąpienie terenu, p. inż. Uthkemu za wykonanie projektu i nadzór nad budową, Kołu kierowników za przybycie z delegacją młodzieży ze sztandarami, oraz wszystkim tym, którzy byli obecni na powyższej uroczystości.

Budowę gmachu przeprowadza f-ma Warmuziński. Jak już donosiliśmy gmach ma stanąć pod dachem jeszcze w b. roku, wewnętrzne natomiast roboty wykończone zostaną w przyszłym roku, aby z początkiem roku szkolnego 1940-41 szkoła mogła być oddana już do publicznego użytku.

O dalsze kształcenie dzieci w Zawierciu

które kończą szkołę powszechną

Rok rocznie większa liczba dzieci w Zawierciu opuszcza z końcem roku szkolnego szkołę. Z dzieci tych zaledwie około 20% po ukończeniu szkoły powszechnej kształci się dalej w szkole średniej, dalsza zaś część młodzieży zdana jest na wychowanie ulicy, przyczym znaczny odsetek tych dzieci staje się niejednokrotnie ciężarem społeczeństwa.

Jak nas informuje kierownik jednej ze szkół powszechnych p. E. Miller w b. roku kończy w Zawierciu szkoły powszechne 400 dzieci. Część z nich wstąpi do szkół średnich i zawodowych, zaś około 70% pozostanie w domu. Z uwagi na młody wiek dzieci te nie mogą wstąpić jeszcze do rzemiosła.

Aby dzieci te wyrosły na pożytecznych obywateli powinny im przyjść z pomocą odpowiednie władze oraz całe społeczeństwo.

Zdaniem naszego informatora, dla dzieci, które kończą szkołę powszechną, należałoby zorganizować kursy dokształcające wieczorowe.

Koszt zorganizowania tych kursów, który będzie stosunkowo niewielki, a korzyści ogromne, powinien pokryć częściowo zarząd miejski, częściowo zaś społeczeństwo.

Sądzić należy, że odpowiednie czynniki rozważą tę sprawę i przyjdą z pomocą młodzieży, która w b. roku opuści mury szkół powszechnych.

Wysokie wypłaty totalizatora

w ostatnim dniu wyścigów konnych w Katowicach

W ub. niedzielę w ostatnim dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach pogoda jak i liczba biegających koni dopisała; publiczność na zakończenie sezonu tłumnie przybyła na tor.

Gonitwy jak w całym sezonie odbywały się punktualnie.

Jeźdzcy: Bravo Palu i Bystrzycy j. Grzanka i dż. Kończal zostali surowo ukarani.

Gonitwom przewodniczył prezes Tadeusz Mieczkowski mjr rez.

W pierwszej z płotami 2900 m faworyt Algier zawiódł, wygrał Lajkonik Skarżyńskiego pod dż. Wachowiakiem w 3 m 32 sek łatwo o 5 dł, 2) Ruń II, 3) Algier. Tot. zw 47 zł porząd 105 zł na 10 zł.

W drugiej płaskiej 2400 m wygrał Hamlet II inż. Michalskiego pod j. Rutkowskim I w 2 m 558 sek po walce wysyłany o 1 dł, 2) Gravelotte, 3) Borneo, 4) Carmencita. Tot. zw 16 zł m 12—18 i 12 zł, porząd. 52 zł.

W trzeciej z przeszkodami 3600 m wygrał Kubań Rościszewskiego pod dż. Wachowiakiem w 4 m 44 sek wysyłany o 8 dł 2) Kiwi, 3) Adua. Tot. zw 21 zł m 13 i 15 zł porząd 89 zł.

W czwartej płaskiej sprzedażnej 1800 m wygrał Okey Karlingerów pod j. Dymkiem w 2 m. 07 sek mocno wysyłany o 1 dł, 2) Wercipięta 3) Tęsknota. Tot. zw 16 zł m 14 i 15 zł porząd 91 zł.

W piątej płaskiej 1800 m o nagrodę wojewody śląskiego wygrała Nowina Mieczkowskiego pod j. Klebaniem w 2 02 sek, 2) Urel, 3) Lewerwer. Tot. zw 41 zł m 16—21 i 27 zł, porząd. 165 zł.

W szóstej z płotami 2400 m Brawo Palu i Bystrzyca wyłamały — przyszły ostanie — wygrała Joyeuse Skarżyńskiego pod dż. Wachowiakiem w 2 m 02 sek wysylany o 2 dł, 2. Brysk, 3) Beduinka. Tot. zw 64 zł m 27 i 41 zł, porząd 897 zł.

W siódmej płaskiej 1600 m wygrała Dżungla II inż. Pomernackiego pod j. Kondraciukiem w 1 m 52 sek po walce wysyłana o 2 dł 2) Negro, 3) Lilia. Tot. zw 226 zł m 24—24 i 18 zł, porząd 1,322 zł.

W ósmej płaskiej 1800 mtr wygrał Orkan Mieczkowskiego pod j. Klebaniem w 2 m 05 s wysyłany o 3 dł 2) Miss Iwno, 3) Latopyrz. Tot. zw 15 zł m 12—12 i 13 zł porząd 27 zł.

W ostatniej płaskiej 1600 m wygrała Patrycja dr Schlingmanna pod dż. Koniecznym w 1 m 58 sek wysyłana o 2 dł, 2) Memoria, 3 Alkazar III. Tot. zw 28 zł m 15—22 i 18 zł porząd. 353 zł.

Nagrodzony felieton

DRUKOWANY W „KURIERZE ZACHODNIM"

W ub. roku Związek Księgarzy Polskich ogłosił w „Przeglądzie Księgarskim" konkurs na felieton o książce.

Na konkurs nadesłało 58 autorów 66 utworów, w tym 12 prac nie odpowiadało warunkom konkursu.

Sąd konkursowy po zapoznaniu się z nadesłanymi utworami przyznał pięć nagród. M. in. V nagrodę w kwocie zł 50 przyznano p. Celinie Sauterównie z Sosnowca za felieton pt. „Kto nie idzie naprzód — ten się cofa", drukowany 22 września ub. roku w „Kurierze Zachodnim".

—oOo—

Święto patronalne

KSM W DĄBROWIE

Dnia 25 bm. Katolickie Stowarzyszenie Mężów przy par. M. B. Anielskiej w Dąbrowie obchodzić będzie uroczyście swoje Święto Patronalne ku czci Najsłodszego Serca Jezusowego podług następującego programu:

godz. 7 — msza św. i wspólne przystąpienie do Stołu Pańskiego; godz. 17 — Akademia, na którą złożą się: Modlitwa—pieśń „My chcemy Boga", Zagajenie ks prob. i asystenta St. Niedźwiedzkiego; referat ks. kierarza A. K. nt „Zadania męża katolickiego"; deklamacje, występ chóru kościelnego pod dyr. organisty p. Fr. Lazaly; herbatka towarzyska; zakończenie odśpiewaniem pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ogólno polski zjazd chrześcijańskich spółdzielni rzemieślniczych

Realizując życzenia wyrażone przez szereg chrześcijańskich spółdzielni rzemieślniczych Związek Izb Rzemieślniczych postanowił zwołać w dn. 27 i 28 bm. do Warszawy Ogólnopolski Zjazd Chrześcijańskich Spółdzielni Rzemieślniczych.

Protektorat nad Zjazdem przyjął p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman.

W skład Komitetu organizacyjnego weszli prezes i dyrektorzy Izb Rzemieślniczych w Warszawie, Lwowie, Łodzi, Katowicach, Wilnie, Poznaniu, Kielcach, Krakowie i Toruniu. Prezydium Komitetu ukonstytuowało się w składzie:

Prezes p. J. M. Wędrychowski — prezes Zw. Izb Rzem.; wiceprezesi: p. J. Chowańczak — wiceprezes Zw. Izb. Rzem. i p. J. Marek — wiceprez. Izby Rzem. w Warszawie.

Kierownictwo organizacyjne Zjazdu objął dyrektor Związku Izb Rzemieślniczych Bolesław Sikorski.

Kronika Zawiercia

Święto pieśni

W ZAWIERCIU

Staraniem międzyszkolnego komitetu szkół powszechnych w Zawierciu w ub. niedzielę w parku miejskim im. A. Mickiewicza zorganizowano „Święto pieśni". Na uroczystość tę przybył p. starosta mgr E. Trznadel, wiceprezydent W. Góralczyk, kierownicy szkół. Publiczności zebrało się ponad 500 osób. Przemówienie do zgromadzonych wygłosił p. Jan Herman. Następnie dziatwa pod kierownictwem p. J. Hermana wykonała: Hymn państwowy, Ojcze z niebios, Maki, Niedaleko jeziora, Hej tam w borze, Piechota, Marsz legji akademickiej, Krakowiak o Wiśle, Olza, Piosenka o Bełzie. W drugiej części programu chór szkoły nr 2 wykonał szereg piosenek. Bardzo dobrze wypadły tańce przy udziale orkiestry w wykonaniu uczenic szkoły powsz. nr 5. Na zakończenie odśpiewano Rotę i Pierwszą Brygadę.

Przed rozpoczęciem popisów młodzież szkół powszechnych wysłuchała nabożeństwa w miejscowym kościele parafialnym. Kierownictwo nad całością imprezy spoczywało w wytrawnych rękach p. E. Millera. Zgromadzona publiczność oklaskiwała rzęsiście młodych śpiewaków.

× **PLENARNE POSIEDZENIE RADY POWIATOWEJ W ZAWIERCIU** odbędzie się w dn. 3 lipca rb. Na porządku obrad znajdzie się szereg ważniejszych spraw natury gospodarczej.

× **POSIEDZENIE WYDZIAŁU POWIATOWEGO W ZAWIERCIU** odbędzie się jutro tj. w środę dnia 21 bm. o godz. 10 rano.

× **WALKA Z ŻEBRACTWEM W ZAWIERCIU** Na skutek zarządzenia p. wojewody kieleckiego, powiatowy komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Zawierciu wspólnie z policją państwową przystępuje do ukrócenia plagi żebractwa i włóczęgostwa wśród dzieci i młodzieży na terenie Zawiercia i powiatu. Nadmienić należy, że plaga żebractwa na terenie Zawiercia wśród dzieci szkolnych i pozaszkolnych jest b. duża.

Obowiązkiem każdego obywatela jest napotkane dziecko trudniące się żebraniną doprowadzić do komisariatu pp w Zawierciu lub posterunków, ewentualnie zawezwać policję, która sama doprowadzi małoletniego włóczęgę czy żebraka.

KRONIKA OLKUSZA

O nową umowę zbiorową

W FABRYCE „KLUCZE"

Pomiędzy delegatami robotników fabryki papieru „Klucze" i dyr. p. Zienkowiczem, — odbyła się konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej wobec wygaśnięcia poprzedniej.

Delegaci robotników wysunęli w projekcie nowej umowy 40 punktów, poza ogólną podwyżką 15 proc. dla robotników, zatrudnionych na oddziale celulozy i 12 proc. na pozostałych oddziałach. W trakcie pertraktacyj delegaci żądania swe zredukowali do 10 proc. i 8 proc. Dyrekcja na podwyżkę zgody nie wyraziła, natomiast przyjęła 13 punktów, odnoszących się do różnych świadczeń, jak pomocy szkolnej, dodatków na mieszkania, pośmiertnego, pierwszeństwa przyjęć do pracy itp.

O ile dalsze konferencje nie doprowadzą do uzgodnienia warunków nowej umowy, sprawa oprze się o arbitraż inspektora pracy.

Postrzelony

PODCZAS PILNOWANIA SADU

W nocy na 18 bm. w czasie pilnowania sadu został postrzelony z pistoletu w nogę powyżej kolana, 20-letni Stefan Piąty z Dobrej, gm. Pilica.

Sprawca, Kazimierz Paś, również z Dobrej został przez policję zatrzymany.

Powód postrzelenia na razie nie ustalony.

Ofiarność dzieci

Z WIERBKI

Niedawno donosiliśmy o poważnej ofierze dzieci szkolnych z Wierbki na drugi samolot powiatu olkuskiego.

Obecnie dziatwa ta ofiarowała znów 62.41 zł i przekazała na ręce p. inspektora szkolnego z prośbą o przeznaczenie na FON.

W liście do Redakcji K. Z. dzieci te piszą:

„My dzieci odrodzonej Polski od najmłodszych lat uczymy się miłować naszą ukochaną Ojczyznę. Cenimy wolność i nigdy nie chcielibyśmy jej utracić. A na świecie są teraz różne rozruchy, grożące wojną, przeto wszystkie państwa się zbroją. My choć mamy potężną i niezwyciężoną Armię, lecz musimy ją dozbroić. Obecnie zebraliśmy między sobą zł 62.41.

Gdyby nasza fabryka była czynna, dalibyśmy o wiele, wiele więcej. Jest nam bardzo ciężko, bo wiele rodziców naszych nie pracuje, a fabryka 10 lat nieczynna.

Za samorząd szkolny:
Sochacki Stefan i Słabosiówna Pelagia.

Burza gradowa

W OLKUSKIM

Nad niektórymi gminami powiatu olkuskiego przeszła w ub. niedzielę ponownie burza gradowa, wyrządzając duże szkody w polach, sadach i ogrodach. W niektórych miejscowościach grad padał wielkości orzecha laskowego.

SPORT

Swięto PW i WF

POWIATU BĘDZIŃSKIEGO

W ub. niedzielę odbyło się święto PW i WF powiatu Będzińskiego. Zawody i pokazy odbyły się na stadjonie miejskim w Dąbrowie. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach komendanta Z. S. posła Z Nowary. Na uroczystość przybyli pp: starosta Boxa, prezydent Trzęsmiech prezes ZS St. Abratański in.

Wyniki zawodów były następujące: zawody indywidualne pań: rzut piłką: J. Jędrysikówna — 22,05 m z Wojkowic Kościelnych przed K. Szafrańczanką (22 m) z Wojkowic Kościelnych; skok w dal J. Serafinówna (Czeladź) 4,68 m, przed Hachulską (Dąbrowa); bieg 60 m Serafinówna 8,3 s. przed Podziemską (9,5 s).

Zespołowo w trójboju drużyn żeńskich I miejsce zajęła drużyna z Wojkowic Kościelnych 641,1 pkt, II Łagusz. III — Junackie Hufce Pracy Strzemieszyce.

Z drużyn męskich w zawodach zespołowych I miejsce zajęła Czeladź 1000,74 pkt przed Dąbrową.

W zawodach indywidualnych męskich w biegu na 100 m — I miejsce zajął A. Trojanowski (Dąbrowa) 11,2 s, przed Borowieckim (D) 11,3; w biegu na 3 km — I Dziopa (Czeladź) 9,53 s przed M. Rochem (Będzin); skok w dal: Borowiecki 6,50 m przed Muchą (Czeladź) 6,37 m; skok wzwyż: Mucha 1,70 m przed Borowieckim 1,59 m; rzut kulą: Borowiecki 11,33 m przed Muchą 11,17; bieg 800 m — Roch 2,15,6 s przed W. Skwarą 2,17,2 s.

W pięcioboju o mistrzostwo miejskich Komitetów PW i WF zajął pierwsze miejsce zespół Czeladzi 2262 pkt przed Dąbrową 2237,60 pkt. W mistrzostwach gminnych komitetów I miejsce zajęły Wojkowice Kościelne 1542 pkt przed Niwką 1161,69 pkt.

Po zawodach wręczono zwycięzcom nagrody i dyplomy.

ZWYCIĘSTWO FINAŁOWE PARY MATHIEU — JĘDRZEJOWSKA

Turniej tenisowy o mistrzostwa międzynarodowe Francji zakończył się przy słabym stosunkowo zainteresowaniu ze strony publiczności. W finale gry podwójnej pań Jędrzejowska i Mathieu pokonały po dość zaciętej walce parę jugosłowiańską Kovac—Florian (7:5, 7:5). Z czterech partnerek najlepiej grała Jędrzejowska, podczas gdy Mathieu była w słabszej formie i psuła wiele piłek.

JĘDRZEJOWSKA SPOTKA SIĘ Z MARBLE I SPERLING

W rozpoczynającym się turnieju tenisowym o mistrzostwo Londynu w Queen's Club bierze również udział Jędrzejowska, jako zeszłoroczna mistrzyni Londynu. Wśród przeciwniczek jej w tym turnieju najpoważniejszą będzie Amerykanka Marble oraz Dunka Sperling którą pokonała w zeszłorocznym finale.

W grze pojedyńczej panów najpoważniejszym przeciwnikiem polskich graczy będzie Austin, który uważany jest za pierwszą rakietę angielską oraz Amerykanin Riggs.

W grze podwójnej pań Jędrzejowska będzie miała w Londynie jako partnerkę doskonałą deblistkę Billie York.

PO ZAKOŃCZENIU RAIDU A. P.

Wspaniała impreza samochodowa — wielki rajd A. P.. została oficjalnie zakończona w niedzielę, kiedy komisja sędziów definitywnie zatwierdziła protokół zawodów.

Ostateczne wyniki rajdu przeszły w dużej mierze oczekiwania. Raid ukończyła znaczna ilość uczestników, gdyż 31 na 88, którzy wystartowali w ub. niedzielę. Ubyli na skutek defektów Kuncewiczowa na Chevrolet, Petzen na Fordzie, Ryl na Fiat 1100, Ripper na Lancia Aprilla, Bellen na Skodzie, Eichbaum na Citroen i Kołaczkowski na Citroen. Wielkie współczucie towarzyszy zeszłorocznemu zwycięzcy raidu Ripperowi, który miał poważny defekt na ostatnim etapie, zdołał go własnymi siłami naprawić, pojechał dalej, ale powtórny defekt zmusił go do definitywnego wycofania się z raidu już poza Kobryniem.

Ostatecznymi zdobywcami „Wielkiej Nagrody" Polski są: w klasie wozów małych Ghisalba na Fiat 1100, w klasie wozów średnich Grosman na Citroen, w klasie wozów dużych Pronaszko na Renault Primaquarte i w klasie wozów największych — Marek na Chevrolet.

Wyniki są trochę nieoczekiwane. Można powiedzieć, że we wszystkich klasach faworyci zawiedli. Za wyjątkiem klasy I, w której Ghisalba był typowany na zwycięzcę i faktycznie zwyciężył — w pozostałych wygrali zawodnicy niewątpliwie reprezentujący wysoką klasę, ale po których tylko niewielu spodziewało się tak doskonałych wyników.

TURNIEJ PIŁKARSKI W ZAWIERCIU

W ub. niedzielę rozpoczął się na stadjonie miejskim w Zawierciu wielki turniej piłkarski, zorganizowany przez Zw. b. ochotników A. P w Zawierciu o puchar ofiarowany przez dyrektora fabryki szkła w Zawierciu posła Sowjńskiego Dochód z imprezy przeznaczony był na FON.

W turnieju wzięły udział kluby: Warta zawierciańska, Łącznik z Zawiercia, Światowit z Myszkowa, Mechanik z Poręby KPW Łazy Wysoka.

Wyniki były następujące: Łącznik — Mechanik 4:3 (2:2); Wysoka — KPW Łazy 5:3 (4:2) i wreszcie Warta — Światowit 7:2 (3:0) Sędziowali pp. Lewkowicz z Poręby—dobrze, Czech z Sosnowca—b. dobrze, oraz b. słabo Januszewski z Zawiercia.

Z wielkim zainteresowaniem śledził zawody p starosta mgr E. Trznadel Czysty zysk w wysokości 200 zł przeznaczono na FON.

Półfinał zawodów odbędzie się 25 bm., natomiast finał w pierwszych dniach lipca rb.

Zainteresowanie zawodami duże.

TABELA LIGOWA

Po niedzielnych rozgrywkach ligowych tabela przedstawia się obecnie następująco:

Klub	gier	pkt	st. br.
Ruch	10	15:5	39:11
Wisła	9	12:6	18:13
AKS	9	11:7	26:18
Warta	9	11:7	24:18
Pogoń	9	11:7	19:15
Cracovia	9	10:8	12:20
Garbarnia	10	8:12	15:23
Polonia	8	5:11	10:19
Warszawianka	8	4:12	13:22
Union Touring	9	3:15	11:44

Hołd Królowej Korony Polskiej złożyło na Jasnej Górze 15.000 strażaków polskich

W ub. niedzielę Częstochowa gościła w swych murach 15-tysięczną rzeszę strażaków polskich, którzy przybyli tu ze wszystkich dzielnic kraju, by złożyć hołd Królowej Korony Polskiej.

O godzinie 10 na pl. Przed Szczytami zgromadziły się niezliczone szeregi strażackie w lśniących w słońcu hełmach. Zgromadzonych powitał przeor OO. Paulinów O. Norbert Matylewski, poczym uroczyste nabożeństwo odprawił ks. biskup sufragan Zimniak w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Po kazaniu ks. biskupa Zimniaka, który wskazał na szczytne zadania rycerzy św. Floriana, złożono uroczyście ślubowanie dochowania wiary ojców i utrwalania wszystkimi siłami potęgi ojczyzny. Następnie poświęcone zostało votum które delegacja z prezesem Gołuchowskim na czele złożyła w ręce przeora klasztoru w kaplicy Cudownego Obrazu Votum przedstawia artystyczny kuty ze złota i srebra ryngraf, ozdobiony herbami wszystkich województw polskich i krzyżem za ratowanie ginących, z napisem: „Zrzeszone strażactwo polskie w hołdzie Królowej Korony Polskiej".(

Po nabożeństwie odśpiewano potężnym chórem pieśń „Boże coś Polskę".

Zjazd zakończył się wspaniałą defiladą, którą prowadził insp. Plebanek, a w której wzięły również udział szeregi żeńskiej służby pożarniczej. W pochodzie kroczyło 60 orkiestr oraz niesiono 100 sztandarów. Defiladę przyjmował gen. Gąsiorowski w otoczeniu prezesa skiego, reprezentującego prezesa Rady skiego, reprezentującego prezera Rady ministrów, mgr Fejsta z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, starosty częstochowskiego Rozmaryzowskiego, płk. Kilińskiego z władz strażackich oraz komendanta straży pożarnej w Częstochowie Serednickiego.

PROGRAM RADIOWY

WTOREK, 20 CZERWCA

5.00 Pieśń poranna; 5.05 Pogodny montaż z płyt; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt, 7,00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 7.30 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół 8,15 „Wieczna malkontentka" — dialog; — 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Audycja południowa; 13.45 Wiadomości bieżące i chwilka społeczna; 13.55 Płyta za płytą; 14.35 „Pokaż ręce powiem kim jesteś" — pogadanka dla młodzieży; 14.45 „Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach" — opowiadanie; 15.00 Koncert popularny; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16,10 Pogadanka aktualna; 16.20 Recital śpiewaczy Michała Zabejdy-Sumickiego; 16.45 Kronika literacka; 17.00 Koncert życzeń; 17,50 Z życia Zagłębia Dąbrowskiego; 18.00 Kwartety L. van Beethovena — płyty; 19.00 Audycja dla robotników; 19,30 „Przy wieczerzy" — gra orkiestra Rozgłośni Poznańskiej; 20.15 Wiadomości z Polski (w języku czeskim); 20.25 Ogrodnik śląski „Czereśnie nasze pierwszy owoc z drzewa" — pogadanka; 20.35 Wiadomości sportowe; 20.40 Audycje informacyjne; 21.00 — IV Festiwal Sztuki Polskiej w ramach „Dni Krakowa" — 23.25 Ostatnie wiadomości.

TROPY NA PIASKU

POWIEŚĆ

NAPISAŁ MAX VAN MAAR

Wszystko to jednakże nie trwało nigdy długo. Mimo całej swej zawziętości Cezar przychodził wnet do przekonania że to już za późno, że nie podobna odnowić machiny organizmu, mocno zniszczonej i zardzewiałej dzięki pijaństwu i rozpuście. Brak mu było tchu, serce waliło mocno już po stu metrach biegu. Skórcze i bóle wysiłku skręcały mu mięśnie, rozdzierały stawy. Płakał z wściekłości, wymyślał sam sobie, urągał swemu własnemu cielsku, drwił z samego siebie.. Aż wreszcie zmożony i pokonany, znów zapadał w nobojętnienie i bezwład, zaczynając od trzy lub czterodniowej hulanki. I wówczas znów rodził się dawny cyniczny i apatyczny Cezar.

Właśnie rozgrywka dobiegała końca. Sylwin usiadł na krześle i obojętnie zaczął przyglądać się obu zapaśnikom, którzy tylko co skończyli, i przyjętym zwyczajem z powagą uścisnęli sobie dłonie. Zaraz też Cezar podszedł do niego wyciągając doń rękę w rękawicy, by mu Sylwin rozwiązał rzemyki. Dyszał ciężko, prawie bez tchu.

— A jednak nie dałeś mi rady, prawda? — rzucił Julkowi.

— Zrobię to na przyszły raz — odpowiedział tamten z całym spokojem.

Julek był spokojny, ledwie trochę zdyszany, gdyż w trening kładł znacznie mniej wysiłku niż Cezar. Kiedy przemytnik wracając myślą do swych walk w czasach młodości stosował wszystkie dawne fortele, wszystkie znane sobie chwyty, pomagał sobie odpowiednią pracą nóg, używał całej swej wiedzy zawodowej — Julek uważał, że takie mordowanie się tańczeniem dokoła przeciwnika jest zupełnie zbyteczne i wolał zaprzeć się mocno nogami w ziemię czekać, aż Cezar sam do niego się zbliży, by mu wówczas wymierzyć potężny cios.

Sylwin natomiast nie boksował się nigdy. Przede wszystkim — Julietta nie lubiła tego, a poza tym już i sam nie miał ochoty. Kiedyś, gdy miał lat dwadzieścia, był niemal niepokonany. — Wszyscy, którzy go znali, przepowiadali mu wspaniałą karierę. Miał na rozkładzie wcale piękne walki. Zdobywszy mistrzostwo Północy, naraz porzucił boks zupełnie A teraz było już za późno: zbyt mocno cierpiałaby jego ambicja, gdyby się przekonał, że nie ma już żadnych szans, zbyt przykro byłoby mu wspominać przeszłość, którą dla Julietty właśnie poświęcił. To ona sprowadziła go z tamtej drogi. Kiedy miał lat dwadzieścia poznał ją i pokochał namiętnie. Dla niej poświęcił karierę, nadzieję sławy, wbrew radom i przestrogom przyjaciół. Dla niej wyrzekł się wszystkiego.

Ona ze swej strony prowadziła się przyzwoicie, nie mógł jej nic zarzucić. Od chwili, gdy między nimi sprawy stanęły na serio, rzuciła podejrzany lokal w którym służyła na przynętę dla klientów. O dawnym swym życiu zapomniała, zapomniała o swoich towarzyszkach i o całej tej wegetacji w atmosferze sprzedajnej miłości, ustatkowała się zupełnie, okazała się nawet dobrą gospodynią... Od czasu małżeństwa Sylwin nie miał jej nic do zarzucenia. A jednak czasem budził się w nim głuchy żal na myśl, czym mógłby być, gdyby nie ona. Cierpiał z tego powodu — więc też, odwrotnie jak Cezar, wolał dawnych swych wspomnień nie wskrzeszać z grobu...

— No, ubierasz się? — zapytał Cezara.

— Tak

— Idziecie się przejść? — wtrącił pytanie Julek.

— Nie, idziemy „puścić" Tomka do Belgii. Może pójdziesz z nami? — rzucił Cezar ironicznie.

Cezar nie cierpiał policji i chociaż Julek był jego przyjacielem, nie ominął żadnej okazji, by dać mu wyraźnie do zrozumienia, co myśli o całej organizacji policyjnej.

Julek, przyzwyczajony do jego zaczepek, nie zareagował wcale.

— Taki pies to niezłe źródło dochodu — zauważył tylko.

— Tak, a tobie się zdaje, że ani kupienie, ani utrzymanie go nic nie kosztuje? — spytał Cezar. — Ten potwór zjada cały bochenek chleba dziennie!

Otworzył drzwi na podwórko i zawołał:

— Tom!

Z budy ziewając wypełznął pies, przeciągnął się i wszedł do kuchni. Był to wielki owczar z Tervueren, wysoki jak stół, z długą, rudawą sierścią, podłużną głową i pięknymi, czarnymi oczyma. Podszedł do Sylwina, obwąchał go jak dobrego znajomego i położył się przy jego nogach.

— Tom to pierwszorzędny gracz — rzekł z dumą Cezar.

— A nie boisz się, że ci go kiedyś sprzątną? — spytał Julek.

POŚWIĘCENIE NOWEGO MOTOROWCA POLSKIEGO M-S „SOBIESKI"

Jak już donosiliśmy, odbyło się w Gdyni uroczyste poświęcenie i podniesienie bandery na motorowcu m-s „Sobieski" zbudowanym w stoczni angielskiej na zamówienie linii Gdynia—Ameryka. Podczas uroczystości wygłosił przemówienie min. przemysłu i handlu Anton Roman. Na zdjęciu uroczysty moment podniesienia bandery z godłem Rzeczypospolitej na maszcie m-s „Sobieski".

„Zabójstwo z litości" w Łodzi

Zastrzeliła męża i popełniła samobójstwo

W niedzielę rano lokatorzy domu przy ul. Piotrkowskiej 59 w Łodzi usłyszeli jęki, wydobywające się z mieszkania małżonków Mandów. Natychmiast powiadomili policję, która przy pomocy ślusarza dostała się do wnętrza mieszkania. Oczom wchodzących przedstawił się straszny widok:

Na łóżku w negliżu w kałuży krwi bez oznak życia leżał **68-letni Edmund Manda**, w drugim łóżku zbroczona również krwią na wpółprzytomna jego **64-letnia** żona Maria. Lekarz pogotowia stwierdził zgon Mandy wskutek rany postrzałowej w klatkę piersiową i skroń. U Marii Mandy, lekarz stwierdził trzy rany postrzałowe klatki piersiowej. Mandową w stanie prawie beznadziejnym przewieziono do szpitala św. Józefa.

Przybyłe na miejsce władze policyjne wszczęły dochodzenia, w toku których ustalono, że zachodzi tu **wypadek „zabójstwa z litości"**.

Manda był znanym krawcem na terenie Łodzi, lecz w ostatnich latach **wskutek paraliżu pozbawiony został środków utrzymania**. Choroba jego postępowała naprzód, przyczym ostatnio **utracił on mowę**. Gdy skrajna nędza zajrzała do ich mieszkania, obydwoje postanowili zejść z tego świata. Mandowa po naradzie z mężem postarała się o rewolwer, postanawiając skrócić cierpienia swego męża. Wspólnie z mężem ustaliła że zastrzeli go w czasie snu poczym popełni samobójstwo.

Tak się też stało. Gdy Manda usnął, żona jego wystrzeliła doń kilkakrotnie z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu. Następnie położyła się do drugiego łóżka i oddała kilka strzałów do siebie. Tragedia ta wywołała wielkie wrażenie w całym mieście.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

Na wycieczki i letnisko!

oryginalne czapeczki zakopiańskie pięknie wykonane w dużym wyborze poleca sklep galanteryjny Janiny Kochanowiczówny, Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale „Rozwoju". 2239

OKAZYJNIE

odsprzedam dobrze prosperujący sklep bławatny w Żarkach przy ul. Leśniowskiej. Wiadomość na miejscu. 2414

LEŻAKI

hamak, kosze, worki pościelowe, linoleum, ceraty, chodniki, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Stybliński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61700 Ceny niskie. 21

RADIO

9-cio lampowe najnowszej konstrukcji firmy Oxedina sprzedam z powodu nie posiadania elektryczności. — Cena przystępna. Gołonóg—kolonia Baba Ława Nr 19a, Gryniecz Józef. 2464

Żadnych opłat

Administracja „Kuriera Zachodniego" za zmianę adresu oraz przesyłkę gazety do innej miejscowości **nie pobiera**.

Wyjeżdżając na wywczasy — należy podać tylko nowy adres Administracji bezpośrednio, telefonicznie lub zawiadomić kartką pocztową.

Chemikalia:

kwasy: octowy siarkowy, solny i azotowy, wodę amoniak., szkło wodne, salmiak, siarczan miedzi, biel cynkową, octan ołowiu, formalinę, saletrę sodową, minię ołowianą karbid oraz wszelkie inne dostarcza z własnego składu w dowolnej ilości po cenach fabrycznych również na telefoniczne zamówienia

E. Dreger i S-ka

(właśc.: Dreger i Romer) członk.: Związku Polskich Kupców w SOSNOWCU, ul. Rybna 8, telef. 61457. 2274

POKOSTY

Farby, Lakiery, Kleje, Oleje, Pędzle, Karbolineum, „Siduros" — i wszelkie artykuły malarskie poleca najtaniej Specjalny Skład Lakierów i Farb „Columbia" wł. E. Maślag — Sosnowiec, Hale Rozwoju telefon 612-87.

Piotr Tomczyk

Sosnowiec, Nowopogońska 19 i Nowopogońska 55. Tel. 630-56 Posiada na składzie na zamówienia

MEBLE

stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne! Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. Uwaga! Filii na ul. 1-go Maja nie posiadam

PLAC

zatwierdzony z dojazdem od ul. Królewskiej front 15,50, głębokość 36,50 sprzedam tanio. Sosnowiec, Moniuszki 14-7. 2416

Lokale

DO WYNAJĘCIA

4 pokoje kuchnia, wszystkie wygody. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 2467

Różne

Lecznica

Przychodnia Pomoc chorób skórnych i wenerycznych. Sosnowiec 3 Maja 31. 2324

Ogłoszenie o przetargu w drodze licytacji

Zarząd Miejski w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że

dnia 26 czerwca 1939 r. o godz. 11-ej rano w I-szym

terminie w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Kr. Jadwigi (boczna Pogonowskiego — byłe magazyny kolejowe) odbędzie się w drodze publicznego ustnego przetargu, licytacja na rozbiórkę zabudowań po b. Kole Dęblińskiej, składających się:

a) z 5 drewnianych budynków i 1 przybudówki o łącznej kubaturze 4,545 mtr sześć.

b) z 1 szopy drewnianej o kubaturze 70,5 mtr sześć.

Cena szacunkowa i wywoławcza wszystkich zabudowań wynosi zł 1,275.—

Ogólne warunki przetargowe są do obejrzenia w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego w godz. 10—13 pokój Nr 11.

Zabudowania można oglądać w miejscu ich położenia przy ulicy Kr. Jadwigi.

Reflektanci przed przystąpieniem do licytacji winni płacić wadjum w wysokości 10% sumy wywoławczej.

W razie nie dojścia do skutku licytacji w I-szym terminie, następny termin wyznacza się

na dzień 3 lipca 1939 r.

o godz. 11-ej rano w tymże samym miejscu wyznaczenia licytacji.

Zarząd Miejski w Dąbrowie Górniczej
(—) T. TRZĘSIMIECH

Dąbrowa Górnicza, dnia 19 czerwca 1939 r.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073
Redakcja nadzemy przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr Caceń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14. Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.